



Ewa Węgrzyn-Jonek

**Rozważania o wychowaniu.
W poszukiwaniu
teoretycznych podstaw
koncepcji wychowawczej szkoły**

Ewa Węgrzyn-Jonek

Rozważania o wychowaniu.
W poszukiwaniu
teoretycznych podstaw
koncepcji wychowawczej szkoły

Ośrodek Rozwoju Edukacji
Warszawa 2014

Projekt graficzny
Studio Kreatywne Małgorzaty Barskiej

Redakcja i korekta
Anna Fus

Redakcja techniczna
Barbara Jechalska

©Copyright by Ośrodek Rozwoju Edukacji
Warszawa 2014

Ośrodek Rozwoju Edukacji
Aleje Ujazdowskie 28
00-478 Warszawa
www.ore.edu.pl

Spis treści

1. Wstęp	4
2. Fenomen wychowania	6
3. Proces rozwoju i wychowania	7
4. Funkcje wychowawcze dostosowane do etapów rozwoju	11
5. Metody czy umiejętności wychowawcze	12
6. Pierwsza zasada wychowawcza	13
7. Podsumowanie	15

1. Wstęp

Transformacja, którą przechodzimy od ponad dwudziestu lat, dotyczy również oświaty. Towarzyszy jej refleksja, w jakim kierunku ma iść edukacja następnych pokoleń Polaków, jakie są jej perspektywy. W jakim miejscu jesteśmy, my dorośli wychowani zgodnie z polską przedwojenną tradycją pedagogiczną, a żyjący dziś w „epoce Hermesa”¹. Transformacja to nie reforma, to proces powolnego przystosowywania się ludzi i instytucji do okoliczności², proces wprowadzający zmiany w całym kontekście życia człowieka: systemie wartości, zasadach, obyczajach, stylu życia, u podstaw którego mocno polaryzują się światopoglądy. Wychowanie, jako jeden z elementów tego procesu, od dłuższego czasu podlega transformacji. Zmiana w podejściu do wychowania jest faktem.

Żyjemy w „innym świecie”. Jakim? Martin Buber w książce *Problem człowieka* wyróżnia dwie epoki w próbie zrozumienia człowieka. „W dziejach ludzkiego ducha rozróżniam epoki *zadomowienia* i *bezdromności*. W jednych człowiek żyje w świecie jak w domu, w drugich żyje w świecie, jak na polu, nie mając niekiedy nawet czterech palików do rozbicia namiotu. W jednych myśl antropologiczna pojawia się wyłącznie jako część myśli kosmologicznej, w drugich osiąga głębię i samodzielność”³. *Zadomowienie* i *bezdromność*, o których Buber mówi, to dwa konteksty – pierwszy, w którym przyszło żyć naszym dziadkom i rodzicom, drugi – to nasze czasy. *Zadomowienie* oznaczało, że człowiek żyje w jasno określonym kontekście, ma swoje miejsce w hierarchii bytów, w społeczeństwie, we wszechświecie. Prawa rządzące światem są prawami myślenia, więc każdy może poznać i zrozumieć świat, w którym żyje. Im więcej poznaje, im więcej rozumie, tym prędzej osiągnie szczęście – spełnienie siebie, aktualizację swoich potencjalności. Kontekst społeczny – bardzo ważny – wyznaczają jasno określone role, spełnienie oczekiwań wynikających z roli jest gwarancją autorytetu. Świat wartości jest ułożony w czytelną hierarchię – prawda, dobro i piękno znaczą dla wszystkich to samo i wyznaczają cel ludzkich dążeń. Wychowanie (edukacja) to wprowadzanie w świat kultury, prowadzenie do pełni człowieczeństwa.

¹ Neville B., (2008), *Edukacja w „epoce Hermesa”* w: J. Danilewska (red.), *Wspólnota pedagogicznego niepokoju*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 11-18.

² Tuohy D., (2002), *Dusza szkoły. O tym, co sprzyja zmianie i rozwojowi*, Warszawa: PWN, s. 10.

³ Buber M., (1993), *Problem człowieka*, Warszawa: PWN, s. 11.

Dziś *bezdorność* to brak jakiegokolwiek stałego kontekstu. W płynnej nowoczesności każdy na swój użytek konstruuje swoje konteksty: wartości, zasad, zadań, stylu życia, itd. (żeby wspomnieć tylko kontekst społeczny i kulturowy). *Bezdorność* współczesnego człowieka to tyle co niejednoznaczność wszystkiego w nim i poza nim. Dobrze oddała tę myśl Gertruda Stein twierdząc, że w XX wieku nic nie zgadza się z niczym⁴. W postmodernizmie rzeczywistość stanowi raczej możliwość niż fakt. Życie ludzkie to bardziej gra czy przygoda, albo projekt. Życie ludzkie to stawanie się bardziej, niż bycie. Tożsamość człowieka, tak jak się ją dziś rozumie, nie jest nabudowana na ludzkiej naturze – stałej i niezmiennej, ale jest w rozproszeniu, jest efektem nieustannego konstruowania. To samo dotyczy wartości, chodzi nie tylko o pluralizm wartości dziś, ale o ich nieprzewidywalność. To samo dotyczy rzeczywistości wychowania. Niepewność i zagubienie. W powszechnej opinii ścierają się poglądy mówiące o starym i nowym wychowaniu, a ich wyrazem jest jałowa kłótnia o bezstresowe wychowanie.

Zmiana w podejściu do wychowania jest faktem. Nie jest (i nie może być) prostym przejściem od starego paradygmatu wychowania do nowego. Wychowanie stało się problemem. Cechuje je niepewność i bezradność wychowawców⁵. Przyjęcie więc dziś jednego paradygmatu wychowawczego nie jest możliwe, poszukiwanie jednego rozwiązania jest nierealne. Jak więc nie zgubić się, nie ulegać niepewności i bezradności, nie wycofywać się z zadań wychowawczych?

Błędem jest sztywne opowiadanie się za któryś z paradygmatów. Jeśli mówimy, że kiedyś wychowywano dobrze, a dziś rozpuszczamy dzieci, to zniechęca do wychowywania. Narzekanie na dzisiejsze czasy pozbawia energii do podejmowania działań; bo nic już nie będzie tak, jak było. Jeśli mówimy, że wychowanie dziś jest właściwe, dawniej zaś tresowano dzieci, a nie wychowywano, to pozbawiamy się korzeni. Co więc w tej sytuacji można zrobić?

Kluczem do efektywnego podejmowania zadań wychowawczych jest zrozumienie przyjętych założeń dotyczących człowieka i jego rozwoju. Zrozumienie, kim jest człowiek i jaki jest

⁴ Tarnas R., (2002), *Dzieje umysłowości zachodniej*, Poznań: Zys i S-ka, s. 481.

⁵ Ginott H., (1998), *Między rodzicami a dziećmi*, Poznań: Media Rodzina, s. 86. W rozdziale „Współczesna niepewność i jej konsekwencje” zastanawia się: „Jaka jest różnica między naszymi dziadkami a nami w podejściu do dyscypliny? Cokolwiek zrobił dziadek, było poparte jego autorytetem; cokolwiek my robimy, towarzyszy temu wahanie. Nawet gdy dziadek był w błędzie, nie okazywał wątpliwości. My, nawet gdy mamy rację, czujemy się niepewnie”. Skąd się bierze nasza niepewność w kontaktach z dziećmi? Co się zmieniło w wychowaniu i dlaczego?

cel życia, a także, jak przebiega proces jego rozwoju – pozwala jasno stawiać cele każdemu działaniu wychowawczemu (jest busołą). Wychowawca, który wie do czego wychowuje, zyskuje świadomość najpierw potrzebnych mu umiejętności wychowawczych, a potem przyjmowanych zasad, metod i konkretnych działań. Zyskuje pewność w swoich działaniach. Nie zgubi się w różnorodności wychowawczych propozycji na rynku edukacyjnym i bezrefleksyjnie nie ulegnie nowinkom wychowawczym. Ale też będzie się starał śledzić najnowsze badania i rozwiązania mogące udoskonalić jego pracę wychowawczą.

Do rozumienia procesu wychowawczego potrzebna jest teoria ujmująca jak najszerszej rozwój człowieka. Teorią pokazującą człowieka w procesie dochodzenia do pełni człowieczeństwa we wszystkich aspektach jego bycia (fizycznego, psychicznego, duchowego) i w jak najszerszym kontekście rzeczywistości (od natury do kultury, od jednostkowej egzystencji do bycia w społeczeństwie) jest m.in. teoria rozwoju i wychowania człowieka prof. Stefana Kunowskiego. Koncepcja ta daje szeroki obraz rozwoju człowieka, ukazując jego wieloaspektowość, pogłębia spojrzenie na zadania wychowawcze.

Zgodnie z koncepcją można przyrzeć się działaniom wychowawczym i odnaleźć ich znaczenie ze względu na cel, do którego wychowywany jest człowiek. Koncepcja rozwoju, jak mapa, pokazuje (wyznacza) kierunek i pozwala orientować się w przestrzeni wychowawczej. Opisuje funkcje wychowawcze potrzebne do prowadzenia dziecka na każdym etapie jego rozwoju. Dzięki temu pozwala weryfikować nasze umiejętności i metody wychowawcze.

2. Fenomen wychowania

Profesor Stefan Kunowski wskazuje, że wychowanie polega na wyprowadzaniu człowieka z natury do kultury⁶. Takie określenie pozwala ująć wieloznaczność fenomenu wychowania: wyznacza kierunek działania wychowawców, ich cel (czy cele), wyniki, zmiany, proces. „Wszystkie wymienione elementy składają się na wychowanie jako długotrwały ciąg zmian, zachodzących w procesie wszechstronnego rozwijania człowieka, w czym biorą świadomy udział przez swą działalność wychowawcy, współdziałają przy tym różne okoliczności

⁶ Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1997, s. 165; „... realne znaczenie wychowania dziś polega na przekształcaniu człowieka, na wyprowadzaniu rozwijającej się jednostki ze zwierzęcego stanu natury i podnoszenia jej do stanu kulturalnego człowieczeństwa”. Na stronach 166–169 S. Kunowski opisuje różne sposoby definiowania pojęcia wychowanie.

i warunki jako sytuacje wychowawcze oraz dążności samego wychowanka do osiągnięcia coraz większej pełni samodzielności umysłowej, moralnej i życiowej jako najdalszego wytworu wychowania”⁷.

3. Proces rozwoju i wychowania

S. Kunowski wzorując się na warstwicowej teorii rozwoju człowieka⁸ wyróżnia 4 współistniejące linie rozwoju: naturalny wzrost, społeczne przekazywanie kultury, proces wprowadzenia wychowanka do świata wartości, duchowy proces powstawania w nim moralno-religijnego życia⁹. W swojej teorii profesor pokazuje, jak poszczególne czynniki, każda warstwa w odpowiednim dla siebie czasie i kolejności rozwija się; jak najpierw różnicuje ilościowo, a potem dojrzewa jakościowo. „Rozwój każdego podłoża manifestuje się wzrostem potrzeb, których zaspokojenie kierowane przez wychowawców we właściwym czasie i co do ilości, jak też jakości dostarczanych czynników zewnętrznych stanowi tzw. wpływy wychowawcze, powodujące różnicowanie się składników...”¹⁰.

Jest oczywiste, że człowiek będąc jednością działa i rozwija się we wszystkich sferach swojego życia jednocześnie. E. Sujak obrazowo mówi „Rozwój nakłada, nawarstwia na siebie kolejne punkty dojścia, ale jesteśmy zawsze we wszystkich punktach przebytych od samego początku”¹¹. Dla potrzeb rozważań teoretycznych rozdziela się te sfery, aby wyodrębnić w nich specyficzne potrzeby, moment ich nasilenia, treść, sposób ich zaspokajania oraz cel rozwoju; rozdziela się je po to, aby pokazać, w jaki sposób następuje ich integracja w człowieku, wspomniane już przechodzenie od natury do kultury, od możliwości do pełni człowieczeństwa. Żeby stale pamiętać o jedności człowieka przywołam jeszcze jedno zdanie profesora: „Podłoża te wynikają z bogactwa natury człowieka, który żyje jako organizm, rozwija się jako psychika, jako osoba społeczna, jako twórca kulturalny i jako istota duchowa”¹².

⁷ *Op. cit.*, s. 166

⁸ Zapoczątkowanej przez W. Flitnera i rozwiniętej przez S. Hessena, *op. cit.* s. 194.

⁹ Kunowski S., *op. cit.*, s. 194 nn.

¹⁰ Kunowski S., *op. cit.*, s. 195

¹¹ Sujak E., (1987), *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków: Wydawnictwo Znak, s. 27.

¹² Kunowski S., *op. cit.*, s. 196.

Sfera biologiczna i psychiczna, - rozwój organizmu - anatomiczny i fizjologiczny, zależny od przyrostu wagi i wzrostu, usprawniania systemu nerwowego. Dojrzewanie płciowe spleta się z rozwojem sfery psychicznej i społecznej w okresie od początku do okresu dojrzewania. Bazą jest rozwój organizmu wyznaczony przez zegar biologiczny, który jak to ujmują A. Brzezińska, „decyduje w znacznym stopniu o tempie i rytmie procesu dojrzewania, a także o osiągnięciu funkcjonalnej dojrzałości przez ośrodkowy układ nerwowy, zawiadujący działaniem naszego organizmu i odpowiadający za kontakt z otoczeniem”¹³.

Pierwszą strukturą w rozwoju warstwy biologicznej jest **temperament** (który tu odróżnia się od **indywidualności** i **charakteru**) stała wrodzona właściwość jednostki przejawiająca się zwłaszcza w sposobie reagowania emocjonalnego, impulsywności, aktywności¹⁴.

W sferze psychicznej, nieodłącznie związanej z wzrostem i rozwojem organizmu, gwałtowny progres przypada na okres szkolny od około 7 roku życia. Tu dominującym elementem jest rozwój umysłu, rozwój umiejętności poznawczych, dokonujących się pod wpływem doskonalących się percepcji zmysłowych oraz mowy. Zwiększająca się koncentracja uwagi i myślenie przyczynowe doskonalą zdolności poznawcze. Rozwój refleksyjności, czyli obejmowanie większą świadomością swoich stanów wewnętrznych: emocji, uczuć, dążeń i podporządkowywanie ich umysłowi¹⁵. Dziecko zaczyna pojęciowo ujmować rzeczywistość, jego przeżycia, doświadczenia, nauka, kontakty z ludźmi, odbiór przekazów medialnych przybliżają je do rozumienia, a nie tylko do percypowania świata i siebie.

Strukturę, która integruje warstwę psychiczną nazywa Kunowski **indywidualnością**. Rozumie przez nią układ bardzo indywidualnych cech, dyspozycji, tendencji jednostki, już częściowo rozwinięty przez własne doświadczenia, ale jeszcze w dużej mierze w oparciu o wrodzony typ inteligencji¹⁶. To w tej warstwie rozwoju mówimy o kształtowaniu się typu umysłowości,

¹³ Brzezińska A.I., (2005,) *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 24.

¹⁴ Bee H. ujmując wyniki badań współczesnych na temat temperamentu mówi, że temperament to wrodzona struktura tworząca emocjonalne podstawy osobowości. Podstawowe wymiary temperamentu u dzieci to: poziom aktywności, postawa zbliżenia/emocjonalność pozytywna, wycofanie, emocjonalność negatywna, samokontrola stabilność zadaniowa. H. Bee, (2004) *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, s. 177–189. Także: J. Strelau red., (2007), *Psychologia ogólna*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 683–719.

¹⁵ Kunowski S., *op. cit.* s. 198.

¹⁶ Kunowski S., *op. cit.* s. 218.

usposobieniu (np. łagodne, pesymistyczne), tendencjach woli (egoistyczne, altruistyczne)¹⁷. To tu dzięki podporządkowaniu temperamentu czynnikom intelektualnym można już mówić o niepowtarzalności jednostkowej człowieka.

Sfera społeczna, której rozwój jest wynikiem dorastania związanego z dojrzewaniem płciowym polegającym na spontanicznym poszukiwaniu kontaktów z rówieśnikami, zainteresowaniem płcią przeciwną, rodzącym się koleżeństwem, przyjaźniami, zainteresowaniem sprawami ludzkimi, międzyludzkimi, sympatią i miłością do innych ludzi. Uspołecznienie przechodzące od wspólnych zabaw, poprzez przynależność do grup koleżeńskich, wchodzenie w role społeczne (syn, córka, uczeń, pracownik, mąż/żona...), do dojrzałego włączania się w aktywne tworzenie grup społecznych od rodziny, poprzez grupy zawodowe, samorządowe, aż po bycie obywatelem w państwie i świecie. Wynikiem rozwoju w tej sferze jest **charakter**, wyższa struktura integrująca temperament i indywidualność dzięki uwewnętrznianiu zewnętrznych zasad postępowania przyjmowanych w procesie socjalizacji. Tu już postępowanie dziecka wymaga jego świadomych wysiłków podporządkowania się uwewnętrznionym normom, tu kształtuje się pojęcie dobra wykraczające poza własną przyjemność i korzyść oraz poczucie odpowiedzialności za własne wybory i decyzje. Tu formuje się poczucie odpowiedzialności nie tylko za własny los, ale i innych, w znacznej mierze uwarunkowany przyjmowaniem kolejnych ról społecznych: rodzinnych, zawodowych, obywatelskich.

Sfera kulturowa nadbudowuje się na sferze społecznej jako zainteresowanie jednostki wartościami dóbr kultury – literaturą, sztuką, nauką, prawem, moralnością, religią. Celem rozwoju w tej sferze jest z jednej strony jednostka jako odbiorca kultury, z drugiej – twórca. Czynnikiemami zewnętrznymi, które stymulują rozwój w tej sferze są wybitne dzieła kultury i spotkania z ludźmi, którzy pociągną w górę wychowanka.

W tej sferze celem rozwoju jest scalanie w **osobowość twórczą** elementów wrodzonych i nabytych: cech indywidualnych i charakteru, w spójne, zgodne z przyjętymi dobrowolnie wartościami i ideałami, celowe działanie. S. Kunowski nazywa integrację na tym poziomie osobowością twórczą, ponieważ chce, odróżnić znaczenie wychowawcze (tutaj potrzebne)

¹⁷ Kunowski S., *op. cit.* s. 218.

od psychologicznego czy filozoficznego znaczenia tego terminu¹⁸. Z drugiej strony używa tego terminu, żeby zwrócić uwagę na aspekt *twórczości* jako wyznacznik rozwoju na tym poziomie. Wyraźnie widać tu wpływ samorozwoju jako dobrowolnie podejmowanego wysiłku kształtowania własnego życia, stosunku do siebie, innych, świata, społeczeństwa w zmiennych warunkach, w których przychodzi żyć człowiekowi. To w tej warstwie rozwijają się zainteresowania zawodowe, pasje życiowe, nie tylko pod wpływem własnych twórczych impulsów, ale i kultury, w której człowiek (już samodzielnie) osadza siebie i rozwija (siebie i kulturę).

Sfera duchowa (S. Kunowski nazywa ją także światopoglądową¹⁹) u progu dorosłości „Do głosu dochodzi tu pełnia rozwiniętej duchowości ludzkiej, dzięki czemu rozumność staje się mądrością w szukaniu prawdy i dobra, zdolność do wartościowania stwarza miłość najwyższego ideału Prawdy, Dobra i Piękna; równocześnie wolność wybierania dobrej drogi kształtuje plan życiowy z pełną odpowiedzialnością za swe postępowanie i za innych ludzi, porywy zaś i intuicje twórcze wyłaniają syntezę światopoglądową, a nastawienie otwarte na głębię metafizyczną doprowadza wreszcie do ujęcia źródeł bytu, czyli Absolutu i do dania osobistej odpowiedzi na te stwierdzenia w postaci przekonań religijno-moralnych, rozwiązanych teistycznie lub przez negację – ateistycznie”²⁰. Każdy bez względu na swój światopogląd, wyznawaną religię, czy realizowaną ideologię znajdzie tu właściwy cel rozwoju w tej najwyższej sferze życia człowieka, treścią musi wypełnić go sam, każdy dojrzały człowiek. Efektem rozwoju w tej sferze jest struktura, którą Kunowski nazywa strukturą **światopoglądową**. To wizja świata, w której człowiek dostrzega i odnajduje siebie jako element większej całości, rozumiana jako źródło kontemplacji siebie i świata w nieogarnionej ludzkim rozumem rzeczywistości.. Jest efektem spotkania i dialogu z mistrzem, mentorem, który jest prawdziwym autorytetem.

¹⁸ Osobowość ma wiele znaczeń zarówno w różnych dziedzinach wiedzy, jak i w samej psychologii. Porządkujące może być ujęcie M. Kreutza. Autor ujmuje osobowość w trzech aspektach: empirycznym, metafizycznym, normatywnym. Osobowość w aspekcie empirycznym to ogół dyspozycji psychofizycznych jednostki, w aspekcie metafizycznym to jaźń, istota, substancja, podmiot psychofizycznych dyspozycji, a w aspekcie normatywnym to ogół cech, które jednostka ma w ciągu życia wypracować w sobie zgodnie z wymaganiami wybranej etyki. Patrz w: M. Kreutz, *Osobowość nauczyciela wychowawcy*, w: W. Okoń (red.), (1959), *Osobowość nauczyciela*, red., Warszawa: PZWS, s. 113-115. Patrz także: A. Jastrzębski, (2011), *W obrębie integralności człowieka*, Warszawa: Wydawnictwo Eneteia Wydawnictwo Psychologii i Kultury, M. Nowak, (1999), *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

¹⁹ Kunowski S. op. cit. s. 200

²⁰ Kunowski S.op. cit. s. 200

4. Funkcje wychowawcze dostosowane do etapów rozwoju

Na każdym etapie dochodzenia do pełni osobowego rozwoju niezbędna jest obecność, towarzyszenie dojrzałego dorosłego. Kunowski wymienia najpierw zabiegi podstawowe, w postaci opieki i dbania o potrzeby fizyczne i psychiczne dziecka, o jego zdrowie i tężyznę – *sānāre*, potem towarzyszenie w formie prowadzenia – łacińskie **duco**. Spójrzmy, to słowo stało się podstawą wyodrębnienia nazw poszczególnych funkcji wychowawczych: **ēdocēre** – uczenie czy nauczanie, **ēdūcere** czyli formowanie charakteru i socjalizacja, **ēducāre** – prowadzenie ku wartościom.

Sfery rozwoju	Funkcje wychowawcze	Zakres funkcji wychowawczych
biologiczna	Sānāre opieka nad zdrowiem dziecka fizycznym i psychicznym	Opieka i pielęgnacja dziecka, zaspokajanie podstawowych potrzeb, higiena i profilaktyka zachowań zdrowotnych, prowadzenie do bezpieczeństwa, itp. W zakresie tej funkcji Kunowski upatruje wszelkie zabiegi wychowawcze, które dziś zaliczamy do psychoterapii, pisze o tym wprost, że <i>Psychoterapia ma za zadanie wyrobić w jednostce odporność psychiczną na frustrację i niepowodzenia, ma przeciwdziałać kompleksom, np. niższości, rozwijać właściwe reakcje obronne i nauczyć rozwiązywania konfliktów wewnętrznych,[...]²¹</i> . Ma za zadanie wyprowadzenie (ochranianie) indywidualności z egocentryzmu, narcyzmu, myślenia nierealistycznego, zależnego od stanów emocjonalnych, ... To w dużym skrócie podłoże do kolejnej funkcji wychowawczej.
psychiczna	Ēdocēre uczenie	W sferze psychicznej funkcja wychowawcza przez Kunowskiego rozumiana jest jako kształtowanie umiejętności umysłowych: przede wszystkim myślenia zgodnego z zasadami logiki, racjonalności, myślenia naukowego poprzez nauczanie, informowanie, kierowanie, aż po umiejętność samodzielnego dociekania i rozumienia poznawanych zjawisk, aż po dochodzenie do prawdy.

²¹ S. Kunowski, s. 249

społeczna	Ēdūcere Wychowanie właściwe rozumiane jako formowanie charakteru	W warstwie społecznej proces socjalizacji polega według autora na pomocy wychowankowi w przyjmowaniu ról i zadań społecznych (rodziny, zawodowych, obywatelskich) w zgodzie z obowiązującymi w danej kulturze i społeczności zasadami, w wychodzeniu z egoizmu do altruizmu, w budowaniu głębokich relacji. Tu warto dodać, że ogromną rolę w całym wychowaniu, a w tej sferze w szczególności odgrywają nie tylko świadome zabiegi wychowawców, ale także to, co Kunowski nazywa środowiskiem wychowawczym, przez które rozumie całość rzeczywistych wpływów na jednostkę (środowisko naturalne, społeczne, kulturowe, subkultury, media) ²² , które odróżnia od środowiska pedagogicznego, rozumianego jako świadome i celowe zabiegi rodziców i wychowawców.
kulturowa	Ēducāre prowadzenie do ideału	Funkcja wychowawcza w sferze kulturowej polega według Kunowskiego na prowadzeniu, pociąganiu wychowanka ku ideałom. Uwrażliwianie na wartości (już nie tylko praktyczne, moralne ze sfery społecznej), ale dostrzeganie prawdy, dobra i piękna w dziełach twórczości i w postępowaniu ludzi. Wychowanie tu polega na byciu autorytetem, Zaufaniu autorytetowi i jego wartościom, jego umiejętnościom otwiera wychowanka na rozwój i twórczość.
duchowa	Initiāre wprowadzanie w sens	Inicjowanie tu rozumiane jest jako wtajemniczenie, najpierw w sprawy losu, egzystencji człowieka, jego spraw doczesnych i wieczność ²³ , a potem na własne odnajdywanie sensu w rzeczywistości. Tu wychowawca to raczej przewodnik po życiu jak starożytny mędrzec idzie przodem i wskazuje drogę.

Tabela 1. Zestawienie na podstawie S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1997

Opis poszczególnych funkcji ukazuje, że każda z nich wymaga innych – właściwych dla specyfiki poszczególnych sfer rozwoju – zabiegów, metod, działań wychowawczych. Dobór odpowiednich do celu działań wychowawczych zależy od umiejętności wychowawcy.

5. Metody czy umiejętności wychowawcze

Od umiejętności wychowawcy zależy wybór i zastosowanie odpowiedniego działania. Będzie to po pierwsze umiejętność doboru właściwego działania w odniesieniu do celu rozwoju w danej sferze, po drugie – celu wychowania w ogóle. Pierwsza umiejętność jest warunkiem

²² Kunowski S., s. 229230

²³ Kunowski S., s. 251

skuteczności poszczególnych działań wychowawczych, druga nadaje spójność całemu procesowi wychowania. Obie są niezbędne. Natomiast metoda (działanie) wychowawcza, będąc sposobem realizacji celu, nie może być sztywno używana – to nie przepis kulinarny. Ważna jest więc kolejna umiejętność rozeznania, jaką metodę (działanie) przyjąć ze względu na okoliczności i zadanie, jakie stoi przed wychowawcą tu i teraz. Innych działań wymaga sytuacja np. radzenie sobie z trudnymi emocjami, a innych uwrażliwianie na wartości, inaczej postępujemy z dzieckiem o trudnym temperamencie, inaczej z dzieckiem o łagodnym usposobieniu, inaczej działamy w sytuacji bliskiej relacji z dzieckiem, a inaczej w grupie uczniów. Nie ma uniwersalnych recept. S. Kunowski ujmuje rozwój człowieka wszechstronnie – struktury rozwojowe człowieka ukazane na tle sfer rozwoju – wyznaczają funkcje wychowawcze nauczyciela, (patrz tabela 2), mogą stanowić przewodnik dla poszukiwań wychowawczych. Nie zgubi się w pracy wychowawca, który tak jasno widzi zakres swoich oddziaływań. Nie popadnie w chaos z powodu wielości proponowanych koncepcji wychowania, czy metod wychowawczych nauczyciel, który wie, do czego wychowuje.

Strefy rozwoju	Rozwojowe formy życiowe	Struktury rozwojowe	Funkcje wychowawcze
biologiczna	zabawa	temperament	Sānāre opieka
psychiczna	dociekanie	indywidualność	Ēdocēre uczenie
społeczna	zadania, praca	charakter	Ēdūcere socjalizacja
kulturowa	twórczość	osobowość twórcza	Ēducāre prowadzenie
duchowa	kontemplacja	światopogląd	Iniitiāre przewodnictwo

Tabela 2. Opracowane na podstawie S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1997

6. Pierwsza zasada wychowawcza

Nie ma uniwersalnych recept. Każdy człowiek i każda sytuacja wychowawcza jest inna. Działania wychowawców wynikają z przyjętych przez nich zasad wychowawczych, a zasady wychowawcze mają u swojego źródła wartości i cele wychowania. Jeżeli przyjąć, że najwyższą wartością w procesie wychowania jest dziecko – osoba, a celem – pełnia jego osobowego rozwoju, to pierwszą zasadą wychowawczą jest osobowe, podmiotowe traktowanie wychowanka.

Podmiotowe traktowanie dziecka jest określeniem bardzo wieloznacznym, tu chcę zwrócić uwagę na pewien jego aspekt. Jako zasada wychowawcza – podmiotowe traktowanie – polega na tym, że wychowawca w każdym swoim działaniu ma na względzie całego człowieka, w każdym akcie przyjmuje dziecko w całej jego złożoności i неповtarzalności. Zna wszystkie sfery jego rozwoju. Dziecko jest osobą, to znaczy, że w nim samym tkwi cały potencjał rozwoju, którego wychowawca nie może nie zauważać, musi uwzględniać w każdym momencie, w każdym kontakcie. Zanim podejmie określone działanie wie, kim jest dziecko i do czego je prowadzi. Warunkiem podmiotowego traktowania dziecka przez wychowawcę jest akceptacja, całkowite uznanie dziecka jako osoby. Wynika to ze szczególnej wartości jaką jest osoba. Spaemann pisze, że wartość człowieka jest większa niż wartość każdej innej istoty żyjącej „jest nieporównywalna, dlatego nie powinniśmy mówić o wartości, ale o godności człowieka”²⁴. Ze względu na tę szczególną godność należy traktować człowieka jako podmiot (a nie przedmiot) jakichkolwiek zabiegów wychowawczych. Po co? Po to, aby wychowanek sam siebie unaoczniał jako podmiot. Celem bowiem wszelkich zabiegów wychowawczych jest samowychowanie. I tu dotykamy problemu jak to robić? Opisał to W. Chudy, mówiąc, że wychowawca najskuteczniej unaocznia wychowankom ich szczególną wartość „poprzez respekt dla nich, delikatność i wrażliwość w ich traktowaniu”. W ten sposób „ukazana zostaje (albo przynajmniej zasugerowana) wartość będąca motywem takiego odnoszenia. Godność osobową „ja” najlepiej ukazywać przez odniesienie do „ty” lub do osoby trzeciej. Tylko metoda świadectwa doprowadza do doświadczenia godności. Nikogo nie można nauczyć godności. Można jedynie doprowadzić do takiej granicy egzystencjalnej i przeżyciowej, za którą sam odkryje godność osoby: swoją lub cudzą. Zobacz ją, ujrzy”²⁵.

Świadomość wielostronnego rozwoju człowieka, wieloaspektowość funkcji wychowawczych i ta szczególna wrażliwość wychowawcy na godność wychowanka są fundamentem orientowania się w chaosie wychowawczych propozycji. Wychowujemy bowiem człowieka nie poprzez zastosowanie wybranych koncepcji, nie poprzez stosowanie metod czy technik wychowawczych, ale poprzez indywidualny i неповtarzalny kontakt osoby z osobą. Im

²⁴ Spaemann R., (2001), *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, Warszawa: Oficyna Naukowa s.c., s. 226. *Ludzie jako ludzie są mniej lub bardziej podobni. Jako osoby nie są podobni, lecz tacy sami w tym sensie, że zawsze są jedyni i niewspółmierni w swej godności.*

²⁵ Chudy W., (2007), *Spółczesność zakłamanie. Esej o społeczeństwie i kłamstwie – 1*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza, s. 351-352.

większą mamy świadomość, kim jest człowiek, którego wychowujemy, im dogłębniej znamy poszczególne etapy i sfery jego rozwoju, tym precyzyjniej potrafimy określić funkcje wychowawcze. To dopiero stanowi bazę do wyboru konkretnych działań wychowawczych. To określa wychowawczą *praxis*.

7. Podsumowanie

W poszukiwaniu teoretycznych podstaw wychowania w polskiej szkole sięgam do koncepcji rozwoju i wychowania S. Kunowskiego, żeby na jej tle pokazać wielostronność rozwoju i wieloaspektowość funkcji wychowawczych. Tak szerokie spojrzenie na podmiot wychowania pozwala mi lepiej zrozumieć, dokąd zmierza wychowanie dziś. Pozwala znaleźć fundamenty i pewność w wychowaniu, uniknąć niepewności i chaosu wychowawczego wynikającego z przenikania się paradygmatów wychowawczych. Teoria Kunowskiego pozwala zreflektować, że **człowiek w swojej istocie się nie zmienia, w związku z tym cel jego wychowania – osiągnięcie pełni człowieczeństwa jest niezmienny**. Zmieniają się warunki, rzeczywistość społeczna i kulturowa, zmieniają się priorytety, w wychowaniu także. Na przykład: z wychowania moralnego ku ekspresji indywidualności, z nastawienia na przekazywanie dziedzictwa (esencjalizm)²⁶ na przygotowanie do przyszłości (konstrukcjonizm)²⁷.

W praktyce dziś oznacza to, że każdy wychowawca powinien być refleksyjnym praktykiem, rozumieć, co kieruje jego decyzjami wychowawczymi, rozumieć założenia, którymi kieruje się w swojej wychowawczej codzienności. Rozumieć założenia, to znaczy mieć świadomość, co moim działaniem kieruje, jakie przekonanie przyjmuję za prawdziwe, jakie wartości z tego wynikają i do jakiego celu zmierzam. Najważniejsze w wychowaniu są założenia dotyczące tego, kim jest człowiek, jak przebiega jego rozwój oraz, co jest celem jego życia. Rozumienie naszych osobistych założeń leżących u podstaw podejmowanych konkretnych działań, daje poczucie pewności i siły w wychowywaniu i chroni przed zagubieniem i permissywnym wychowawczym. Dlaczego? Ponieważ wychowankowie w swojej niepowtarzalności i wyjątkowości, rzeczywistość, w której znajdujemy się dziś, konkretne sytuacje wychowawcze powodują, że każde działanie wychowawcze staje się problemem. Ponieważ

²⁶ Ornstein A.C., Hunkins F.P., (1998), *Program szkolny. Założenia, zasady, problematyka*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, s. 64-82.

²⁷ Op. cit.

w rzeczywistości, w której żyjemy zasypywani jesteśmy niezliczonymi koncepcjami i propozycjami metod i rozwiązań wychowawczych, które często bezrefleksyjnie przyjmujemy lub są nam narzucane. Jediną ochroną przed koncepcyjnym chaosem jest refleksja. Jediną gwarancją siły i obroną przed niepewnością jest refleksja.

